

Syma Marta AL AZAB,  
Damian WESOŁEK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydział Nauk Społecznych  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej*



## **Z wizytą u doktora Lerivière – medykalizacja kobiecej nudy epoki fin de siècle'u**

Wizyta u doktora Lerivière potwierdza podejrzenia otoczenia: pani Bovary cierpi na „chorobę nerwową” i zaleca się jej odpoczynek. Jednakże główną bohaterkę arcydzieła Flauberta dręczy przede wszystkim przewlekła nuda. Dlaczego we Francji drugiej połowy XIX wieku, „nuda kobieca” diagnozowana jest nie jako przejaw niegroźnej „choroby wieku”, lecz dysfunkcja psychiczna? Wiek ten, nazywany wiekiem nudy, został podsumowany zwięźle przez Émile Tardieu w *L'Ennui*, którą to książkę Walter Benjamin określa mianem „brewiarza XX wieku”, zapowiadając niejako dalsze jej panowanie. W polskim tłumaczeniu dzieła Tardieu pominięto jednakże rozdział o „nudzie kobiecej”, która rzekomo miałaby nie interesować polskiego czytelnika. Po przeszło stu latach pragniemy wypełnić ów brak, problematyzując właśnie o ową „kobiecą nudę”.

W naszym wystąpieniu chcielibyśmy przyjrzeć się próbom medykalizacji i patologizowania kobiecej nudy w epoce fin de siècle'u. Kobietom odmawiano nobilitującej nudy dandyzmu, a przy pomocy opresyjnej klasyfikacji przypisywano im histerię, neurastenię i inne „choroby nerwowe”. Nadmiar nudy, zwłaszcza niedobrowolnej, stawał się czynnikiem stymulującym zaburzenie. Kobiety z klasy wyższej i średniej nie mogły pracować lub realizować haseł coraz śmieiej postulowanych przez sufrażystki epoki, co często stawało się przyczyną przewlekłej nudy. Paradoksalnie zaburzenia okazywały się również kobiecą strategią oporu wobec hegemonicznego równania „indywidualizm - sprawczość - męskość”, walką o własną podmiotowość i uznanie. Za przykład może posłużyć tutaj choćby słynna Anna O, sufrażystka i pacjentka Breuera i Freuda. Chcielibyśmy pokazać z jednej strony nudę jako czynnik wyzwalający i potęgujący zaburzenie, a z drugiej, paradoksalnie, zaburzenie staje się sposobem na ucieczkę przed nudą.